

Sygn. akt: I C 870/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa I. S. i A. S. (1)

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. z dnia 14 maja 2009r. zawarta pomiędzy powodami I. S. i A. S. (1) a (...) Bankiem (...) S.A. w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów I. S. i A. S. (1) solidarnie kwotę 129.169,85 zł (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt dziewięć zł 85/100) oraz kwotę 577,44 CHF (pięćset siedemdziesiąt siedem CHF 44/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26.08.2022r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie,

I. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów I. S. i A. S. (1) solidarnie kwotę 6.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt I C 870/20

UZASADNIENIE

Powodowie I. S. i A. S. (1) pozwem z dnia 17 listopada 2020 r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. zawarta w dniu 14 maja 2009 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. w G. – obecnie pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie:

a. kwoty 129.169,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

b. kwoty 577,44 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie równowartości wskazanej kwoty w PLN tj. 2.401,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie:

a. kwoty 129.169,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

b. kwoty 577,44 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie równowartości wskazanej kwoty w PLN tj. 2.401,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

4. ustalenie, że postanowienia umowne zamieszczone w § 1, §13 i § 15 umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. zawartej w dniu 14 maja 2009 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. w G. – obecnie pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i w związku z tym są bezskuteczne,

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że umowa o kredyt została zawarta przez strony według standardowego gotowego wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego. Postanowienia umowy, w tym postanowienia dotyczące mechanizmu waloryzacji, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Umowa została okazana powodom dopiero podczas podpisywania. Kredyt został wypłacony powodom w całości w walucie PLN w wysokości 164.106,56 zł. W trakcie trwania umowy kursy kupna i sprzedaży CHF ustalał pozwany. Dodatkowo powodowie wskazali na abuzywność postanowień § 1, § 13 i § 15 umowy, bowiem nie zostały one uzgodnione indywidualnie z powodami, a nadto są niejednoznaczne, kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a tym samym spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c. W uzasadnieniu pozwu wskazano także, że przed zawarciem umowy powodowie byli zapewniani o bezpieczeństwie umowy, niewielkim ryzyku związanym z możliwością zmiany kursu CHF, braku powodów do obaw w przypadku zmiany kursów walut. Powodom nie wyjaśniono ustalania kursów CHF, samego procesu denominacji, ani co to jest spread walutowy oraz jak bank tworzy tabele kursowe. Powodowie nie zostali również poinformowani przez pozwanego, w jaki sposób wysokość poszczególnych rat kredytu oraz saldo kapitału będą kształtować się w wypadku silnej deprecjacji PLN do CHF (pozew k. 4-11v.).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów i wskazał, że raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego powodów wobec powyższego uznać należy, że roszczenie to przedawniło się w terminie określonym w art. 731 k.c. Pozwany wskazał także, na brak interesu powodów w ustaleniu nieważności

umowy i bezskuteczności postanowień umownych. Jednocześnie pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej nieprzyznanym przez pozwanego w piśmie, w tym szczególności temu, że:

- pozwany jest obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem na którejkolwiek z podstaw prawnych wskazanych w pozwie, umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,
- bank nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu,
- strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady jak i co do wysokości,
- zachodzą przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, bądź bezskuteczną względem powodów,
- umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone,
- umowa kredytu jest kredytem złotówkowym,
- warunki umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z powodami,
- kursy walut stosowane przez pozwanego były ustalane swobodnie, jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych (odpowiedź na pozew k. 51-87)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

(bezsporne)

W dniu 27 marca 2009 r. powodowie zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego N.-H. w wysokości 170.000 zł. Jako walutę kredytu wskazali (...).

Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie podpisali oświadczenie o poinformowaniu o ryzyku wynikającym ze stosowania zmiennej stopy procentowej. Dodatkowo powodowie oświadczyli, że są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo odsetkowej. Nadto powodowie podpisali oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego.

(dowód: wniosek o kredyt mieszkaniowy k. 90-91v., formularz danych osobowych k. 92-94v., oświadczenia k. 95-96v.)

Powodowie w dniu 14 maja 2009 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A jako konsumenci, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego N. – H. nr (...)09- (...).

Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej i części szczególnej.

W§ 1 ust. 1 części szczególnej umowy wskazano, iż kwota udzielonego kredytu stanowi równowartość 59.392,80 CHF, jednak nie więcej niż 170.000 zł.

Zgodnie z zawartą umową kredyt miał być przeznaczony na cel mieszkaniowy i finansowanie kosztów kontytuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w miejscowości (...) (§1 pkt. 2 k. 15 CSU).

Kredytu udzielono powodom od dnia 14 maja 2009 r. do dnia 5 maja 2034 r. Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy (§ 1 pkt 3, § 5 pkt 1 i 3 CSU).

Całkowity koszt udzielonego kredytu został w umowie określony na kwotę 91.938,74 zł. Na powyższe składała się prowizja za udzielenie kredytu w kwocie 3610,74 zł i suma odsetek pobieranych przez Bank przez cały okres

kredytowania w szacunkowej wysokości 88.326 zł. Pozostałe koszty miały wynieść łącznie 11896,50 zł (§ 2 pkt 1 i 3 CSU).

Na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów ustanowiono hipotekę kaucyjną na wzmiankowanej nieruchomości do kwoty 255.000 zł. Dodatkowym zabezpieczeniem miała być także cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela. (§ 3 ust. 1 i 2 CSU).

Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej LIBOR 3M, powiększonej o marżę ustaloną przez Bank. (§ 2 COU). Oprocentowanie zgodnie z § 1 CSU w dniu udzielenia kredytu wynosiło 4,40167 % p.a., marża zaś 4 % w stosunku rocznym i mogły one podlegać korektom na zasadach określonych w § 4 COU.

Jak wskazano w § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyty mieszkaniowe N. – H. udzielane były w złotych polskich, przy czym w myśl § 1 ust. 2 w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu do wypłaty w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, przy czym gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okazywała się kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu kredytu z CSU, Bank dokonywał pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, niewystarczającej zaś do realizacji celu kwotę kredytobiorca obowiązany był uzupełnić ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel. (§ 13 COU).

Spłata kredytu zgodnie z § 5 CSU w zw. z § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a następowała w złotych polskich w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosił kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 (§ 1 ust. 3 pkt 3 COU). Od dnia 1 lipca 2009 r. spłata kredytu mogła następować także w walucie do jakiej kredyt był denominowany (§ 15 ust. 7 pkt 2 lit. b).

Zarówno w części szczególnej umowy jak i w części ogólnej umowy nie zamieszczono definicji Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

(dowód: umowa o kredyt mieszkaniowy k. 15-27)

Kredyt został wypłacony powodom w dwóch transzach:

1. w dniu 21 maja 2009 r. w wysokości 54.087,19 CHF co stanowiło równowartość 150.000 zł,
2. w dniu 12 sierpnia 2009 r. w wysokości 5305,61 CHF co stanowiło równowartość 14.106,56 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 28-35, wnioski o wypłatę transzy k. 99, historia operacji na kontrakcie kredytowym k. 102, zestawienie k. 103 i k. 104)

Pismem z dnia 11 sierpnia 2020 r. powodowie skierowali do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty w którym wezwali pozwanego do złożenia na piśmie oświadczenia, że umowa kredytowa zawarta pomiędzy powodami a pozwanym nr (...) (...) jest w całości nieważna. Dodatkowo powodowie wezwali do zapłaty na ich rzecz kwoty 36.313,14 CHF i kwoty 129.169,63 zł.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 36)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 5 maja 2020 r. wynika, że suma spłat w okresie od 5 czerwca 2009 r. do 6 kwietnia 2020 r. obejmowała: kapitał w kwocie: 73.427,31 zł, odsetki: 55.742,32 zł, odsetki karne: 0,22 zł, łącznie: 129.169,85 zł. Nadto w marcu i kwietniu 2020r. powodowie uiścili na poczet rat kapitałowo odsetkowych kwotę 577,44 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 28-35)

Powodowie przesłuchani w toku postępowania zeznali, że chcieli otrzymać jak najtańszy kredyt na określoną kwotę. Powodom przedstawiono tylko jedną ofertę. Powodowie nie pytali o szczegóły umowy, nie sprawdzali wcześniej kursów franka szwajcarskiego. W toku postępowania kredytowego nie uprzedzano powodów, że bank sam będzie ustalał kursy waluty, nie tłumaczono też w jaki sposób jest to robione.

(dowód: przesłuchanie A. S. k. 179v.-180, przesłuchanie E. S. k. 180)

Na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2020 r. powodowie oświadczyli, że są świadomi konsekwencji nieważności umowy i podtrzymują powództwo.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 8.08.2022 r. k. 244)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań strony powodowej i w mniejszym zakresie na podstawie zeznań świadków R. S. i K. S.. Świadek R. S. nie pamiętał okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytowej, zaś w swoich zeznaniach wskazywał na procedury związane z udzielaniem kredytów w CHF, w tym wskazywał na udzielanie informacji na temat wpływu zmiany kursu na wysokość salda kredytu. Dodatkowo świadek zeznał, że nie miał wiedzy jak był ustalany kurs CHF w tabelach kursów. K. S. zeznała, że jako pracownik N. Banku udzielała klientom informacji dotyczących ryzyka kursowego w przypadku ubiegania się o kredyt hipoteczny indeksowany w walucie. Świadek nie pamiętała jednak powodów i okoliczności towarzyszących zawieraniu przez nich umowy kredytowej, nie pamiętała także sposobów ustalania kursów walut przez bank, sposobu ustalania spreadu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był przez długi okres w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra 6/2016). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby finansowania kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnej i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353⁽¹⁾ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie.

Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy. Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są

te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie budzi wątpliwości, że powodowie podpisali umowę jako konsumenci – na cele mieszkalne, niezwiązane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest konieczne, by nie prowadziła ona w ogóle działalności gospodarczej lub zawodowej – by nie była przedsiębiorcą. Istotne jest natomiast to, aby dokonywana przez nią, konkretna czynność prawna, która ma przesądzać o jej kwalifikacji jako konsumenta w ramach danego stosunku prawnego, nie dotyczyła bezpośrednio jej ewentualnej działalności gospodarczej.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji. Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustalił, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Powodowie otrzymali do podpisu gotową umowę, bez podjęcia wcześniejszej negocjacji jej warunków. Umowa zawarta przez pozwanego z powodami była umową wykorzystywaną przez poprzednika prawnego pozwanego, do zawierania tego typu zobowiązań kredytowych. Jak wynika z doświadczenia Sądu umowa ta była swego rodzaju formularzem, w którym zmianie podlegało m.in. kwota kredytu, ilość rat, termin spłaty raty czy wysokość odsetek i marży banku. Okoliczności niniejszej umowy wskazują, że powodowie nie mieli tu swobody wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Żaden dowód przeprowadzony w niniejszej sprawie nie wskazuje na to by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają

kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),
- d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, według jakiego kursu dochodziło do rozliczenia świadczeń stron, jak kształtowały się kursy kupna i sprzedaży CHF i jaki koszt kredytu ponieśliby powodowie biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako w całości sprzecznej z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającej interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd podziela w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje.

Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności jako roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odwołanie się do roszczeń sformułowanych jako ewentualne.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma uiszczona przez powodów tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej kwocie 129.169,85 zł i 577,44 CHF była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane

zanim wierzytelność stała się wymagalna. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty. Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powodów należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powodowie ostatecznie podtrzymują zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powodów rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili ogłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powodów i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie II wyroku, oddaleniu podlegało jedynie roszczenie odsetkowe za okres przed wydaniem wyroku w niniejszej sprawie – wszystko to na wyżej wymienionych podstawach prawnych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie żądania zapłaty podnosząc, że roszczenie przedawniło się w terminie dwuletnim ewentualnie trzyletnim. Podniesiony przez pozwanego zarzut nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powodów przez Bank następowало w wyniku nieważnej czynności prawnej nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powodów powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powodowie dochodzą roszczenia z tytułu pobranych im środków w okresie pomiędzy 5 czerwca 2009 r. do 6 kwietnia 2020 r. to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powodów z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19 i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie C-6-9/19 oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19 uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami TSUE, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.”(teza 46 do wyroku do wyroku TSUE C 776/19).

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...) lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie C-485/19). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w

prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok TSUE dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku TSUE, w dniu 7 maja 2021 r zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 17.11.2020. do 25.08.2022 r.

Na koszty procesu po stronie powodów składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400) zł